**Pierwszy taki second hand w Polsce otwarty w Białymstoku**

**Ubrania i dodatki najlepszych światowych marek i projektantów w cenach, do jakich przyzwyczaiły klientów sklepy tego typu. A wszystko to na przeszło 600 metrach kwadratowych powierzchni. W sobotnie przedpołudnie (7 maja) pierwsi klienci wyszli z torbami pełnymi „ciuchowych” rarytasów z Secondo – jedynego tego rodzaju second handu w kraju.**

Otwarciu Secondo towarzyszyło znaczne zainteresowanie. Już na kilkanaście minut przed godziną 10.00, na którą zaplanowano otwarcie sklepu, przed budynkiem na Hetmańskiej 40, w którym działa lokal, ustawiła się już spora kolejka. Po otwarciu drzwi – pomimo imponującej powierzchni – sklep dość szybko zapełnił się klientami skuszonymi nowym miejscem tego rodzaju na handlowej mapie miasta.

 Jak informuje Katarzyna Tuzinowska, przedstawicielka Secondo, pomysł na biznes zrodził się już przed kilkoma laty. *- Od dłuższego czasu właściciele planowali uruchomienie własnego second handu. Wiele osób sygnalizowało im potrzebę istnienia tego rodzaju obiektu w mieście. Co ciekawe, wbrew obiegowej opinii takie miejsca przyciągają nie tylko studentów, mniej zamożnych klientów czy osoby poszukujące niebanalnych elementów garderoby. Dziś second handy z powodzeniem konkurują z najlepszymi salonami mody o portfele tych lepiej zarabiających – lekarzy, przedsiębiorców czy prawników.*

Jej zdaniem współczesne second handy mają niewiele wspólnego ze sklepami, które pojawiły się na rynku ponad dwie dekady temu. Wpisuje się w to także Secondo, który na pierwszy rzut oka całkiem nie przypomina klasycznego „ciucholandu” - bo też i nim nie jest. Produkty są estetycznie eksponowane na wieszakach i gustownie posegregowane. Próżno w nim szukać znanych z właśnie „używanej odzieży” koszy z wymieszaną garderobą czy cen „za kilogram”.

Taką formę sprzedaży ubrań właściciele Secondo podpatrzyli w trakcie wielu wyjazdów za granicę, gdzie połączenie eleganckiego sklepu z typowo „second handową”, ale starannie wybraną ofertą jest czymś naturalnym.

 *- Socondo to swego rodzaju hybryda. Połączenie outletu i second handu właśnie. Z tym pierwszym łączy go sposób prezentowania ubrań oraz zwracająca uwagę jakość ciuchów. Te są starannie selekcjonowane, tak aby na wieszakach Secondo znalazły się tylko te najlepsze – podkreśla Katarzyna Tuzinowska.*

 Z drugim typem – czyli second handem – sklep łączą ceny. Zdecydowanie niższe niż w outlecie, po prostu, atrakcyjne i na każdą kieszeń. Co ciekawe, w Secondo obowiązuje przejrzysty system cen. Dany rodzaj asortymentu kosztuje dokładnie tyle samo.Jak wyjaśnia*,* nie ma tu zatem rozróżnienia cen w obrębie jednej kategorii produktów – np. wszystkie koszule kosztują dokładnie tyle samo, podobnie spodnie, bluzki i inne elementy garderoby*.*

 *- W Polsce nie ma drugiego takiego miejsca. Owszem są ekskluzywne second handy, w których często pojawiają się gwiazdy i osoby z tzw. pierwszych stron gazet, ale toobiekty typowo butikowe, kameralne. Nam udało się połączyć jakość, daleko idącą dbałość o odpowiednią estetykę oraz przestrzeń. W tej chwili to jeden z największych tego typu sklepów w mieście, a po rozbudowie, którą planujemy już wkrótce, będzie z pewnością największy w regionie. I najlepszy zarazem – przekonuje.*

Co ciekawe, niebawem Secondo zyska dodatkowe miejsce – strefę VIP – gdzie w nieco wyższych cenach będą eksponowane ubrania najdroższych światowych projektantów – zarówno z gatunku mody damskiej jaki męskiej, na które „normalnie” nie stać praktycznie nikogo.

 Na wieszakach Secondo bez trudu znajdziemy ubrania takich marek jak Armani, Boss, Desiguell, Ralph Lauren, Lacoste.